

Kraków, dnia 13-14 luty 2024 r.

WĄTPLIWA PRAWDA

*Szanowne Panie,
Szanowni Panowie,*

Jako Przewodniczący Komisji Uczelnianej NSZZ „Solidarność” miałem w niniejszym piśmie zamiar odnieść się przede wszystkim do agresywnych i kłamliwych pomówień, które pseudozwiązek KM OZZ „Inicjatywa Pracownicza” przy UKENINE zamieścił ostatnio na swojej stronie, w znacznej mierze skierowanych przeciwko naszemu Związkowi, a które zmierzały do jego osłabienia, czy nawet unicestwienia.

Nic tej klice jednak nie pomoże obrażanie Pana Przewodniczącego największego i jedyne reprezentatywnego związku na naszej Uczelni. Ostatnie wybory w „Solidarności” pokazały to doskonale, że nasz związek jest silny i bardzo liczny, jak jeszcze nigdy, podobnie jak Jego Przewodniczący! Czego nie można powiedzieć, o żyjącej w podziemiu Inicjatywie, której członkowie najbardziej boją się tego, że zostaną ujawnieni i będą z nią utożsamiani.

Szkoda jednak czasu na odnoszenie się do tak miernego i mdłego tekstu, którego jedynym celem jest próba dyskredytacji naszej Solidarności i pracowników Uczelni, uczyniona w tak marnym stylu, iż znów, jak zazwyczaj, nikt nie miał odwagi podpisać tych wypocin i jałowego tekstu swoim imieniem i nazwiskiem, na co zresztą zwracałem uwagę w swoim ostatnim piśmie.

Dzisiaj jednak chciałbym nawiązać do ostatnich wydarzeń na naszej Uczelni, a mianowicie do wyborów elektorów do wyboru rektora i do przyszłego senatu, które w większości przebiegły bez problemów, co wiem jako członek Wydziałowej Komisji Wyborczej, ale także jako głosujący w swoim okręgu pracownik Uniwersytetu.

W większości, bowiem to, co się wydarzyło w Wydziale Humanistycznym, budzi nie tylko zdziwienie, ale też grozę - nawet wśród wieloletnich pracowników naszej Uczelni.

Otóż jak podaje w mediach społecznościowych ww. pseudozwiązek - 100% kandydatów z tegoż związku uzyskało mandaty senatorskie i elektorskie w Wydziale Humanistycznym.

Czy jest to prawda, śmiem wątpić, ale gdyby rzeczywiście tak było - to jest to wstyd i niespotykany dotąd upadek tego Wydziału.

Wstyd, bowiem Wydział Humanistyczny zrzeszający dyscypliny z dziedziny nauk humanistycznych, który utożsamiany powinien być z rzetelnością naukową, otwartością i godnością, który jak sama nazwa mówi powinien stawiać w centrum zainteresowania szczytne ideały dt. człowieka i jego twórczości - został rzekomo zdominowany przez ideologię

anarchosyndykalizmu, wprost odwołującego się do anarchizmu, z którego wywodzi się i wprost odwołuje do niego ww. pseudozwiązek.

Fakt, iż osoby wybrane na senatorów i elektorów z Wydziału Humanistycznego wywodzą swoje poparcie i tym samym utożsamiają się ze związkiem o takich poglądach i konotacjach, to ujma dla całej naszej Uczelni, a przede wszystkim dla wszystkich tych, którzy dali się zmanipulować przez garstkę krzykaczy i wybrali takich swoich przedstawicieli. Oczywiście nie dotyczy to wszystkich pracowników tego Wydziału, których duża część, z tego co wiem, patrzy na to z odrazą i pogardą.

Zresztą same wybrane osoby, budzą wiele wątpliwości co do swojej postawy i przeszłości - jak np. dawny „członek” naszej „Solidarności”, którego jednak nasz związek zawodowy nie chciał w swoich szeregach i który został z niego kolegialnie usunięty (za pomówienia i oszczerstwa) i który jak widać, znalazł się tam, gdzie przygarniają wszystkich, dla których niszczenie i ochrona własnego interesu jest imperatywem podstawowym - czyli do Inicjatywy.

Proszę Państwa po raz kolejny, zwróćcie uwagę zwłaszcza w tym szczególnym dla naszego Uniwersytetu czasie wyborów, na to, co ten pseudozwiązek Inicjatywa Pracownicza, spod logo „zdziczałego kota”, głosi, a co rzeczywiście zrobił dobrego dla pracowników i naszej Uczelni – N I C , A B S O L U T N I E N I C .

Poza notorycznym niszczeniem dobrego imienia Uniwersytetu i jego pracowników, sianiem niepokoju, stałymi donosami do Gazety Wyborczej, dbaniem o interes wyłącznie wierzuszki tego pseudozwiązku, unikaniem pracy przez różnego rodzaju przywileje jak zniżki godzin dla swoich wybrańców - dla dobra pracowników naszej Uczelni i samej Uczelni – N I E Z R O B I Ł N I C . Wstyd Panie i Panowie! Wielki wstyd!

Tak jak pisałem poprzednio miejcie to Państwo na uwadze, bo znając ten pseudozwiązek, będzie on nadal mamił pięknymi hasłami i uprzykrzał życie natrętną agitacją, za którymi jednak kryje się tylko prywatą i nienawiść. Tak proszę Państwa, nienawiść i prywatą, którą przedstawiciele tego pseudozwiązku prezentują i co mogliście Państwo zobaczyć lub o tym usłyszeć z relacji z posiedzeń senatu, czy spotkań pracowników, a także obserwacji ich przedstawicieli.

Co przynoszą działania osób i grup, których głównym celem jest nienawiść i rzekome rozliczanie przeszłości, a w rzeczywistości ma na celu wyłącznie prywatą i partykularny interes wąskiej grupy- możemy zobaczyć wokół nas. Nie napawa to optymizmem.

W naszej Uczelni żyjemy spokojnie, dobrze i chcemy rzetelnie w tym spokoju pracować, dlatego szanujemy i doceniamy to co mamy, a co jest wynikiem trudnych, ale koniecznych decyzji Władz Uczelni, Dyrektorów Instytutów i całej kadry zarządzającej, która codziennie w tym trudzie prowadzenia Uczelni pomaga.

Na marginesie jeszcze tylko zauważę, że jak mi przekazano, osoba która wystawiona przez ww. pseudozwiązek i z niego się wywodząca, uzyskała poparcie około (aż ?) 40 głosów z całego

Wydziału. To doprawdy mało imponująca liczba, biorąc pod uwagę, iż w innych grupach pracowniczych poparcie było dużo wyższe i sięgało nawet 200- 250 głosów na jedną osobę! Tak wygląda podręcznikowa propaganda sukcesu. Zresztą wszystkie działania, które ww. pseudozwiązek ostatnio podejmuje, robi po to, aby manipulować społecznością, udowodnić że związek ten coś znaczy, że jest liczebny, że ma wpływ na sytuację w Uczelni, co oczywiście jest ułudą i kłamstwem, co każdy widzi i nie pomoże tutaj ustawiczne usuwanie wszelkich negatywnych komentarzy i pytań ze strony internetowej i profilu w mediach społecznościowych, co z zawziętością ww. pseudozwiązek robi.

Gratuluje zatem wszystkim tym osobom wybranym do ww. szacownych gremiów, dla których dobro naszej Uczelni i jej pracowników, wszystkich pracowników - a nie tylko partykularny interes prezydium pseudozwiązku i jego akolitów, są najważniejsze.

Serdecznie pozdrawiam Wszystkich Państwa,
Przewodniczący KU NSZZ Solidarność”
Jan Władysław Fróg

Ps. „Solidarność” za poprzednich władz wykazywała ogrom nieprawidłowości dlatego cała społeczność potrafiła ocenić i wybrać nowe władze, a garstka przegranych, niedowartościowanych, wечно konfabulujących, szukających tylko korzyści dla siebie - saczy jad - wstyd Panie i Panowie - przykładami można sypać jak z rękawa.